

Herbst, Stanisław

"Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego XIV-XVII w.", Benedykt Zientara, Warszawa 1954 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 46/4, 638-640

1955

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

sunku do Greków, czego dowodem może być pogardliwa nazwa *Graeculi* znana chociażby z satyr Juwenalisa.

Trzecia część książki (s. 289—343) poświęcona jest omówieniu specyfiki rozwoju Epiru i Macedonii. Były to prowincje typu przejściowego. Południowe ich części przypominały Achaję, północne zbliżały się raczej pod względem swej struktury gospodarczo-społecznej do Tracji i Ilirii, gdzie przetrwały jeszcze znaczne pozostałości wspólnoty pierwotnej. Jednak nawet w południowej części obu tych prowincji przejawy kryzysu niewolniczego sposobu produkcji nie były tak silne, jak w Achai. Wynikało to z zupełnie odrębnej przeszłości historycznej, późniejszego pojawienia się na tych terenach stosunków niewolnictwa.

Krótkie z konieczności zreferowanie głównych tez nie wyczerpuje całego bogactwa problematyki książki. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że autor kładąc tak silny nacisk na wydobyte specyfiki rozwoju badanych przez siebie prowincji, nie zawęża bynajmniej swych zainteresowań tylko do ich granic. Dzieje Grecji tego okresu rozpatruje on w jak najściślejszym powiązaniu z historią całego cesarstwa. Nie chodzi tu tylko o partie książki poświęcone ruchowi panhelleńskiemu, napadowi Kostoboków czy też kulturze, gdzie związek ten jest narzucony przez sam materiał. Również omawiając specyfikę stosunków gospodarczo-społecznych Grecji autor wysuwa szereg twierdzeń mających znaczenie i dla ogólnej syntezy tego okresu. Mimo że sama praca obejmuje dość wąski odcinek chronologiczny cechuje się ona w znacznym stopniu ujęciem nie statycznym lecz dynamicznym.

Książka Kudriacewa uderza po prostu bogactwem materiału erudycyjnego. Poszczególne twierdzenia są bardzo dokładnie udokumentowane. Autor w mistrzowski sposób analizuje niekiedy b. skąpe wiadomości, jakich nam dostarczają źródła literackie i epigraficzne. Należy podkreślić również b. dokładne opracowanie dotychczasowej literatury przedmiotu, między innymi i polskiej (w związku z dyskusją o etnicznej przynależności Kostoboków). Tym więc silniej odczuwa się podstawowy brak książki, jakim jest kompletne niewyzyskanie materiału archeologicznego oraz numizmatycznego. Wprawdzie na usprawiedliwienie autora można przytoczyć fakt, że wykopaliska z okresu rzymskiego, traktowane bardzo po macoszemu, przedstawiają się ilościowo znacznie skromniej, niż wykopaliska z okresu klasycznego, czy nawet hellenistycznego. Poza tym prześledzenie okresu upadku na podstawie materiału archeologicznego jest zadaniem znacznie trudniejszym, niż badanie na podstawie tegoż materiału okresu rozwoju. Niemniej przeto, właśnie w pracach poświęconych historii poszczególnych prowincji najłatwiej jest wyzyskać tę kategorię źródeł.

Brak ten nie powinien jednak zastępować ogólnych waleorów książki Kudriacewa, która w pełni może uchodzić za przykład wzorowej monografii prowincji pokazując zarazem jak płodne mogą być tego typu badania.

Jerzy Kolendo

Benedykt Ziენტara, *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego. XIV — XVII w.*, Prace Instytutu Historycznego UW, Badania z dziejów rzemiosła i handlu w epoce feudalizmu pod redakcją Mariana Małowskiego t. 1, Warszawa 1954, s. 304, 1 mapa.

„Badania z dziejów rzemiosła i handlu w epoce feudalizmu“ pod redakcją Mariana Małowskiego mają na celu przede wszystkim zbadać przełom gospodarczego Polski feudalnej w okresie przewagi gospodarki czynszowej oraz w początkach rozwoju systemu folwarczno-pańszczyźnianego na materiale najważniej-

szych dziedzin produkcji rzemieślniczej. Wprowadzenie i materiał porównawczy do spraw polskich stanowią Małowista „Studia z dziejów rzemiosła w okresie kryzysu feudalizmu w zachodniej Europie w XIV i XV wieku“, a pierwszy tom „Badań“ dotyczy produkcji żelaza. Terytorialnie ogranicza się do Małopolski jako najważniejszego obszaru górnictwa i hutnictwa — w nadziei najobfitszych zdobyczy przy przeobrażeniu źródeł archiwalnych. Jako materiał pomocniczy wciąga dane dotyczące Śląska i innych dzielnic kraju. Obejmując okres trzech wieków książka Zientary wykrywa w badanym zakresie przełom gospodarczo-społeczny Polski feudalnej w XVI w. — stąd w budowie książki dwie zasadnicze części, chronologicznie obejmujące wieki XIV — XVI i XVI — XVII, a odpowiadające fazom rozwoju techniki hutniczej i uwarunkowanych nią stosunków produkcyjnych. Zasadniczy zrąb książki poprzedza część wstępna zawierająca przegląd złóż rudy i przedstawienie początków polskiego hutnictwa.

Dzieje hutnictwa polskiego były dziedziną dość zaniedbaną przez historyków. Od pierwszych dociekań historycznych kuźnika R o ź d z i e ń s k i e g o w pocz. XVII w., poprzez próby badań podjętych przez przyrodników w wieku Oświecenia i techników połowy XIX w. rwała się nić zainteresowań. Długie milczenie przerwały dopiero badania Natalii G ą s i o r o w s k i e j nad okresem Królestwa Kongresowego, później cenny wkład wniósł technolog Mieczysław R a d w a n, ostatnio zaś badania swe skupił na przełomie XVIII i XIX w. historyk Jan P a z d u r. Dopiero jednak Z i e n t a r a podejmując temat określony terytorialnie i chronologicznie, a jednak dość szeroki, opanowawszy niezbędną wiedzę technologiczną oraz ekonomiczno-historyczną przedstawił dzieje hutnictwa żelaznego wszechstronnie, nie jako cel sam w sobie, ale jako istotny składnik wielkiego przełomu gospodarczego i społecznego dziejów Polski feudalnej. Sformułował on nową problematykę w oparciu o zasób nowych faktów wydobytych w szerokich poszukiwaniach archiwalnych¹ i zanalizował ją prawidłowo z pozycji materializmu historycznego. Doszedł do wyników ważnych i niewątpliwie trwałych; choć na pewno wypłyną uzupełnienia — nie należy spodziewać się już zmian zasadniczych².

Najistotniejszy wynik autora stanowi wykrycie i ściśle umiejscowienie w czasie rugowania wolnych dziedzicznych kuźników na podstawie konstytucji egzekucyjnego sejmu warszawskiego 1563/4 r. Oznaczało to likwidację sporych niejednokrotnie manufaktur pracujących siłami najemnymi w oparciu o elementy pierwotnej akumulacji w rzemiośle. Jedną z przyczyn upadku kuźnictwa polskiego w XVI w. było kurczenie się zbytu wyrobów żelaznych na skutek spadku siły nabywczej chłopca w następstwie wzrostu wyzysku pańszczyźnianego. Drugą przyczyną związaną z przewrotem cen był niewspółmierny ze wzrostem cen żelaza wzrost cen zboża (gdy żywność i zboże podrożało ponad 250%, żelazo tylko 60—80%). Następstwem owych „nożyc cen“ musiało być wycofanie się kapitału handlowego z produkcji

¹ Autor nie uwzględnił bardzo cennego rejestru poborowego woj. krakowskiego z 1629 r., który zawędrował do zbiorów Ossolineum. Rejestr ten, dający trochę uzupełnień i uściśleń do „Wykazu kuźnic małopolskich od XIII do XVII w.“ (s. 268—281 książki Zientary) przygotowano właśnie do druku pod kierunkiem prof. I n g l o t a.

² Drobne przyczynki dorzuca A. B a s t r z y k o w s k i, *Monografia historyczna Kunowa, Kraków 1939*, s. 318; J. W a r ę ż a k, *Osadnictwo kasztelanii łowickiej, Łódź 1952*, s. 124—7. Z zabytków kultury materialnej można by uwzględnić kuźnicę w Santoku koło Gorzowa, por. K. R e s s m a n n, *Die Kunstdenkmäler des Stadt- und Landkreises Landsberg (Warthe)*, 1937, s. 141, 143, 233; E. T y s z k i e w i c z, *Birze, Petersburg 1869*, s. 162 informuje, iż kul do artylerii birzańskiej w XVII w. dostarczały kuźnice kurlandzkie.

rzemieślniczej. Kuźnice stając się własnością średnioszlachecką, mimo zastosowania zamiast siły najemnej w coraz większym stopniu bezpłatnej pańszczyzny, upadały.

Następny okres przynosi nowy rozwój hutnictwa żelaznego, przede wszystkim na potrzeby zbrojeniowe, przy zastosowaniu postępowej techniki wielkopiecowej, w oparciu o wielką własność feudalną. W Polsce jednak wielka manufaktura pańszczyźniania nie stała się podstawą trwałego rozwoju hutnictwa. Nie znalazło ono szerokiego zbytu poza zamówieniami zbrojeniowymi (jak to miało miejsce we Francji i w Rosji), zaś postępujące zubożenie kraju i rozkład skarbowości osłabiało z kolei głównego odbiorcę — państwo. Samo hutnictwo, jak słusznie podkreśla autor, nie może wyjaśnić całości problemu i późniejszej katastrofy, ale jest dość ważne, by odbić w sobie wiele istotnych objawów związanych i z polityką handlową państwa szlacheckiego (brak protekcjonizmu koniecznego dla krajowej produkcji ze względu na niską jakość krajowych rud), i z brakiem silnej władzy, i z polityką zagraniczną (wojny przeważnie zaborcze).

Rozwiązując zagadnienia zasadnicze, stanowiące temat książki, autor ubocznie osiągnął wiele innych wyników. Przykładowo można wymienić przynajmniej parę: ujawnienie nierozdzielności terytorialnej i osobowej hutnictwa w granicach Rzeczypospolitej i Górnego Śląska, wydobycie swoistych różnic w rozwoju poszczególnych zagłębi górniczych, ujawnianie elementów preburżuazyjnych wśród szlachty polskiej w XVI w., ukazanie udziału polskich hutników w postępie technicznym hutnictwa rosyjskiego XVII w. Do zdobyczy autora w zakresie historii techniki należy też ustalenie znacznie wcześniejszego, niż dotychczas przyjmowano, zastosowania wielkich pieców na ziemiach polskich. Do dziejów rozwoju walki klasowej czasów polskiego Odrodzenia przybyła, dzięki książce Zientary, cała nowa dziedzina i to od razu w spreczowanej źródłowo wymowie.

Książka oczywiście stanowiąc etap badań nad dziejami hutnictwa polskiego otwiera dalsze dla nich możliwości, pozwala formułować kwestie wymagające dalszych prac. W charakterze organizacji polskiego wojska i w staropolskiej sztuce wojennej wolno poszukiwać pogłębionej odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie odegrało ono tej roli dla rozwoju produkcji rzemieślniczej, co wojsko królewskiej Francji czy Rosji piotrowej. W tym celu należałoby przedstawić dzieje innych rzemiosł pracujących na potrzeby wojska, zwłaszcza hutnictwa metali kolorowych³. Wciąż jeszcze nie mamy kalkulacji, dlaczego opłacał się przywóz gotowych wyrobów obcych, wobec wysokich przecież kosztów transportu przede wszystkim lądowego. Pytania takie można by mnożyć, ale będą one kierowały się ku dalszemu postępowi tych badań, wśród których książka Zientary zachowa trwałą wartość.

Trzeba w końcu dodać, iż ambitną treść przedstawił autor w całkowicie dojrzałej formie pisarskiej. Jasna budowa, rzadka czystość słowa, zwięzłość, przy prawdziwie barwnym opisie czynią książkę tę nie tylko dobrym dziełem naukowym, ale pasjonującą lekturą.

Stanisław Herbst

³ Z punktu widzenia technologicznego żądał tego J. P a z d u r w recenzji artykułu Z i e n t a r y, *Ze studiów nad historią techniki polskiego hutnictwa żelaznego do XVII wieku* „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych“ t. XV, s. 366—8. Recenzja ta ukazała się już po wydaniu książki.